

Sygn. akt VI W 1255/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 października 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Katarzyna KRASKA

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2013 roku,

sprawy przeciwko **K. M.**

synowi R. i Z.,

urodzonemu (...) w O.,

obwinionego o to, że:

w dniu 17 września 2012 roku około godziny 10:05 we W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki S. ((...)) zatrzymał pojazd w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36 zakaz zatrzymywania się z tabliczką informacyjną T-24 pojazd zostanie odholowany na koszt właściciela,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinionego K. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 92§1 kw przyjmując, iż obwiniony zaparkował użytkowany przez siebie pojazd na ulicy (...) we W. w dniu 17 września 2012 roku po godzinie 09:00 i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza mu karę nagany;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

Obwiniony K. M. w dniu 17 września 2012 roku w godzinach rannych we W. kierował samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) i po godzinie 09:00 obwiniony zaparkował wskazany pojazd na ulicy (...) w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się) z tabliczką T-24 (informującą, że pozostawiony pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela). Ustalono, iż samochód osobowy marki S. o nr rej. (...) został zaparkowany przez obwinionego w krytycznym czasie po prawej stronie jezdni ulicy (...) (patrząc od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...)), tj. częściowo na jezdni, a częściowo na chodniku, na odcinku między skrzyżowaniem z ul. (...) a skrzyżowaniem z ul. (...) – konkretnie za połączeniem ulicy (...) z drogą wewnętrzną znajdującą się pod zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej C. we W. (czyli ulicą (...)). Ponadto ustalono, iż znak drogowy B-36 z tabliczką T-24 ustawiony jest po prawej stronie jezdni ulicy (...) bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...), natomiast wlot ulicy (...) w krytycznym czasie oznaczony był znakiem drogowym pionowym D-46, czyli droga wewnętrzna (z dopiskiem „pod zarządem SM C.”) – nie potwierdzono przy tym, aby na dzień 17 września 2012 roku wskazany znak drogowy D-46 był zasłonięty bądź nieczytelny.

We wskazanym dniu około godziny 10:05 na ulicy (...) we W. pojawił się patrol Straży Miejskiej W. w składzie (...), który prowadził kontrolę prawidłowości parkowania pojazdów we wskazanym miejscu. W tym samym czasie K. M.

zgłosił się do swojego pojazdu i przyznał się funkcjonariuszom Straży Miejskiej W., iż to on właśnie zaparkował w tym miejscu samochód osobowy marki S. o nr rej. (...). Ustalono, iż w krytycznym czasie J. W. nałożyła na obwinionego mandat karny kredytowany w wysokości 100 złotych, natomiast K. M. odmówił jego przyjęcia. Ponadto ustalono, iż w dniu 13 grudnia 2012 roku na ulicy (...) bezpośrednio za wlotem ulicy (...) we W. ustawił znak drogowy pionowy B-36 z tabliczką T-24 oraz z tabliczką T-25B (wskazującą kontynuację znaku zakazu postoju lub zatrzymywania się).

(dowód: zeznania świadka D. W., karty 15 i 35-36 akt; zeznania świadka J. W., karty 40-41 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 5 i 34-35 akt; częściowo zeznania świadka J. K., karty 8 i 40 akt; także: dokumentacja fotograficzna, karty 10-12 i 17 akt; notatka służbowa, karta 14 akt; szkic sytuacyjny, karta 16 akt; pismo (...) we W. wraz z załącznikami, karty 44-47 akt oraz załączone akta sprawy VI W 3790/12 przeciwko J. K.)

K. M. z zawodu jest inżynierem budownictwa i z tytułu zatrudnienia osiąga miesięczny dochód w wysokości znacznie powyżej średniej krajowej. Stan rodzinny - żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był uprzednio karany sądowo ani też w postępowaniu mandatowym za wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 34 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 27 akt)

K. M. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia oraz potwierdził, iż to on właśnie zaparkował wskazany pojazd na ulicy (...) we W. we wskazanym dniu po godzinie 09:00. Jednocześnie obwiniony podkreślił, iż w jego przekonaniu wlot ulicy (...) na ulicę (...) stanowi skrzyżowanie i tym samym odwołuje znak B-36 ustawiony na ulicy (...) zaraz za skrzyżowaniem z ulicą (...) (vide: karta 5 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy K. M. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia z zastrzeżeniem, iż nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu. Obwiniony ponownie potwierdził, iż to on zaparkował wskazany pojazd we wskazanym miejscu we wskazanym dniu – podkreślając jednocześnie, iż „w moim przekonaniu zaparkowałem zgodnie z przepisami”. Ponadto K. M. podkreślił, iż według jego wiedzy w krytycznym czasie połączenie ulicy (...) z ulicą (...) „stanowiło skrzyżowanie w rozumieniu przepisów”. Obwiniony zaznaczył także, iż na chwilę obecną za wlotem ulicy (...) w ulicę (...) ustawiono dodatkowy znak B-36 „tak aby wyjaśnić wątpliwości”. K. M. podniósł także, iż [w krytycznym czasie] nie widział znaku drogowego „droga wewnętrzna” ustawionego przy wlocie ulicy (...), choć nie wyklucza, iż we wskazanym dniu tenże znak był tam jednak ustawiony (vide: karty 34-35 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina K. M. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia - będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie - są oczywiste i nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. D. W. i J. W. oraz dowodach z dokumentów, a także - wyłącznie co do okoliczności niespornych - na wyjaśnieniach obwinionego. Natomiast w przekonaniu T. Sądu zeznania świadka J. K. mają raczej ograniczone znaczenie przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem z jednej strony świadek w swoich zeznaniach potwierdził okoliczności całkowicie niesporne (dotyczące faktycznej zmiany oznakowania drogowego na ulicy (...) w grudniu 2012 roku), a z drugiej strony przedstawił swoje osobiste stanowisko (ewidentnie błędne) odnośnie istnienia domniemanego skrzyżowania na połączeniu ulicy (...) z ulicą (...).

Zeznania świadków D. W. i J. W. w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają oraz całkowicie korespondują z dowodami z dokumentów. Zważyć w tym miejscu należy, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. wykonywali tylko swoje obowiązki służbowe. Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, iż ani D. W., ani też J. W. nie starali się na rozprawie podkreślić wagi i znaczenia

własnych twierdzeń, a wręcz przeciwnie – świadkowie uczciwie przyznali, iż nie pamiętają już wszystkich okoliczności interwencji podjętej w krytycznym czasie wobec kierującego wskazanym pojazdem. Dlatego też w przekonaniu T. Sądu nie ma żadnych podstaw do przyjęcia założenia, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. celowo podają w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą. Podkreślić także należy, iż miejsce postoju samochodu osobowego marki S. w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. jest przecież okolicznością całkowicie bezsporną. W przekonaniu Sądu Rejonowego także dowody ze wskazanych dokumentów nie budzą praktycznie żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności – również strony procesu nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń odnośnie wiarygodności tychże dokumentów.

Twierdzeniom K. M. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę, ale tylko i wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem T. Sądu wyjaśnienia obwinionego są niespójne i stanowią wyłącznie nieudolną próbę realizacji przyjętej przez jego osobę (mało przekonującej) linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności K. M. lub mogącego choćby budzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do faktu popełnienia przez zarzucanego mu czynu – za taki dowód w żadnym przypadku nie mogą być uznane zeznania świadka J. K., który przedstawił tylko swoją ewidentnie błędną interpretację przepisu art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (która notabene również nie znalazła uznania T. Sądu w powołanej sprawie przeciwko świadkowi o analogiczne wykroczenie). Sąd Rejonowy nie dał zwłaszcza wiary kategorycznym zapewnieniom obwinionego, iż w krytycznym czasie jego pojazd zaparkowany był we wskazanym miejscu w sposób prawidłowy, ponieważ domniemane skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) znosiło znak B-36 ustawiony po prawej stronie jezdni ulicy (...) bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...). Podkreślić stanowczo należy, iż wykładnia językowa powołanego przepisu ustawy Prawo o ruchu drogowym jest na tyle jednoznaczna, iż nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Zatem połączenie ulicy (...) jako (**odpowiednio oznakowanej**) drogi wewnętrznej z ulicą (...) jako drogą publiczną w żadnym przypadku nie stanowiło i nie stanowi skrzyżowania w rozumieniu powołanego przepisu ustawy Prawo o ruchu drogowym – dlatego też dyspozycja §32 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych nie może w tym konkretnym stanie faktycznym znaleźć zastosowania. T. Sąd nie traci z pola widzenia, iż wskutek „skargi obywatelskiej” świadka J. K. w grudniu 2012 roku ustawiono na ulicy (...) (bezpośrednio za wlotem ulicy (...)) dodatkowy znak drogowy pionowy B-36 z tabliczką T-24 – jednakże wbrew twierdzeniom K. M. okoliczność ta nie uwalnia go od odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie, natomiast sprawstwo obwinionego co do popełnienia tegoż wykroczenia uznać należy za całkowicie udowodnione. Okoliczności podnoszone przez K. M. oczywiście mają znaczenie, ale tylko i wyłącznie przy ocenie postaci winy w rozumieniu art. 7 Kodeksu wykroczeń. Na marginesie zważyć należy, iż wymiar sprawiedliwości nie może bez wyraźnej podstawy prawnej ingerować w obszar zastrzeżony do kompetencji organów władzy samorządowej i tym samym oceniać, czy w krytycznym czasie należało (czy też może jednak nie należało) ustawić dodatkowego znaku drogowego B-36 bezpośrednio za wlotem ulicy (...).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie jako kierujący wskazanym pojazdem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Realizacją ustawowych znamion tegoż czynu jest między innymi niezastosowanie się przez kierującego pojazdem mechanicznym do znaków i sygnałów drogowych. Oznacza to, że K. M. prowadząc wskazany pojazd mechaniczny w ruchu drogowym i parkując tenże pojazd w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36 (**który nie był zniesiony rzekomym skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...)**) ewidentnie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Jednakże przy ocenie postaci winy K. T. Sąd nie traci z pola widzenia okoliczności, iż w postępowaniu w sprawach o wykroczenia [tak jak w klasycznym postępowaniu karnym] udowodnienie winy osobie oskarżonej [obwinionej] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11), przy czym wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jej korzyść. Dlatego też T. Sąd - po ocenie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy - uznaje, iż wina K. M. co do czynu będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia wskutek niezachowania w krytycznym czasie (jako uczestnik ruchu drogowego) ostrożności wymaganej w

danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia przedmiotowego wykroczenia ewidentnie mógł przewidzieć. Pozostaje poza dyskusją, iż K. M. w krytycznym czasie po zaparkowaniu swojego pojazdu na ulicy (...) we W. miał obowiązek upewnić się, czy na pewno tenże pojazd został zaparkowany w miejscu dozwolonym. Obwiniony jako doświadczony kierowca powinien pamiętać, iż przepis art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym nakłada na kierującego pojazdem mechanicznym obowiązek należytego i ciągłego obserwowania oznakowania drogowego – ponadto jest rzeczą oczywistą i powszechnie wiadomą opinii publicznej, iż coraz większa liczba ulic w centrum W. objęta jest zakazem postoju lub wręcz wyłączana jest z ruchu pojazdów mechanicznych.

Uznając K. M. za winnego zarzucanego mu wykroczenia Sąd Rejonowy widział jednak możliwość skorzystania wobec jego osoby z możliwości odstąpienia od orzeczenia kary grzywny. Zgodnie z dyspozycją art. 36§1 Kodeksu wykroczeń naganę można orzec wtedy, gdy ze względu na charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy należy przypuszczać, że zastosowanie tej kary jest wystarczające do wdrożenia go do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. W przekonaniu T. Sądu w tej konkretnej sprawie zarówno charakter, jak i okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie pozwalają na przyjęcie, iż kara nagany wobec osoby obwinionego będzie karą w zupełności wystarczającą – dlatego też nie ma bezwzględnej konieczności karania K. M. grzywną. Obwiniony niewątpliwie jest osobą o nieposzlakowanej opinii, a przedmiotowego wykroczenia dopuścił się wskutek swojego rodzaju naiwności oraz braku wyobraźni.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – K. M. jako osoba osiągająca regularne i wysokie dochody winien ponieść w całości koszty procesu. W przekonaniu Sądu Rejonowego w tej konkretnej sprawie zarówno zasady słuszności, jak i społeczne poczucie sprawiedliwości wprost sprzeciwiają się zwolnieniu K. M. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania – taka pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości wobec obwinionego byłaby naprawdą zbyt daleko idąca.